

Bo jeśli miłość ma kres – KatarzynaZak

Przyszłam do ciebie trochę w gości
Serce mi trochę migotało
Prościej się zacząć tej miłości nie dało
Zawieje były i zamiecie
O świcie było szaro mglisto
Twój brat nam zagrał na klawirze nieczysto
Od wtedy chyba
Kocham cię tak trochę na wznak
A trochę prosto z mostu
Trochę pod włos trochę na skos
I kocham tak po prostu
I ewidentnie i elokwentnie
I w żal i w dal i wzwyż
Kocham cię też i wzdłuż i wszerz
Pomimo albo gdyż
Ja kocham szczerze i niedrogo
Miłość wyznaję niezawilą
Tak że się nawet filologom nie śniło
Słabo świeciły się latarnie
Byliśmy wtedy tacy młodzi
Twój brat po prostu grał koszmarnie,
Nie szkodzi
Wytrwam bo przecież
Kocham cię tak trochę na wznak
A trochę prosto z mostu
Trochę pod włos trochę na skos
I kocham tak po prostu
I ewidentnie i elokwentnie
I w żal i w dal i wzwyż
Kocham cię też i wzdłuż i wszerz
Pomimo albo gdyż
Wbrew przeciwnościom i barierom
Razem pijemy kompot z wiśni
Taka się miłość Youtuberom nie przyśni
I chociaż twego brata lubię
Wiem, że się sprawdzi w roli szwagra

Przysięgnij, że na naszym ślubie nie zagra
Bo jeśli miłość ma kres
To zwykle przez osoby trzecie
I statystycznie najczęściej to jest
Ktoś kto nie umie grać na klawirze
A ja tymczasem
Kocham cię tak trochę na wznak
A trochę prosto z mostu
Trochę pod włos trochę na skos
I kocham tak po prostu
I ewidentnie i elokwentnie
I w żal i w dal i wzwyż
Kocham cię też i wzdłuż i wszerz
Pomimo albo
Kocham cię tak trochę na wznak
A trochę prosto z mostu
Trochę pod włos trochę na skos
I kocham tak po prostu
I ewidentnie i elokwentnie
I w żal i w dal i wzwyż
Kocham cię też i wzdłuż i wszerz
Pomimo albo
Kocham Cię tak



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych